

Polacy pożyczają

Pieniądzy potrzebujemy przede wszystkim na zakup mieszkania oraz sprzętu RTV i AGD. Coraz mniejszą popularnością cieszą się natomiast kredyty na samochody oraz remont mieszkania. 50,5 proc. badanych twierdzi, że finansuje zakup auta z innych niż kredyt źródeł, a tylko 18,8 proc. deklaruje, że kupi go zapożyczony z banku pieniądze pisze Rzeczpospolita.

Jak wynika z przeprowadzonych przez SGH badań, nadal wolimy remontować mieszkanie za własne oszczędności, chętnie też pożyczamy od rodziny lub znajomych. Rz podaje, że 6,7 proc. ankietowanych przyznaje, że zwraca dług rodzinie lub przyjaciołom, 39,5 proc. wpłaca raty do banku lub firmy pożyczkowej, a 16 proc. pracodawcy. 4,3 proc. ma zaległości w płatnościach za energię, telefon bądź czynsz. Niewiele ponad dwie piąte przyznaje, że nie ma żadnych zobowiązań. To jednak zdaniem Piotra Białowolskiego z SGH, oznacza, że rozwój rynku kredytowego wciąż jest we wczesnym stadium. - O tym, że będziemy zadłużać się coraz bardziej, świadczy wysokość barometru rynku kredytów konsumpcyjnych. Zwiększył się on 11 razy z rzędu i nadal pnie się do góry - mówi cytowany przez dziennik ekspert.

Spośród tych, którzy zaciągali kredyty, 11,7 proc. badanych przyznało, że płaci mniej niż 200 zł, a ponad 23 proc. co miesiąc musi oddawać regularnie między 201 a 500 zł. Co dziesiąta rodzina spłaca co miesiąc nie więcej niż 1000 zł, a tylko 6 proc. - ponad 1000 zł. Jednocześnie większość kredytobiorców nie ma właściwie problemów ze spłacaniem kredytowych zobowiązań: 34,2 proc. ankietowanych zapewnia, że nie ma problemu ze spłatą długu. 23,8 proc. oddaje pożyczony pieniądze, ale ma z tym pewne problemy. Natomiast 8,1 proc. rodzin przyznaje, że spłata długu sprawia im duże kłopoty.